



8982

III Aug. St. Dr.

P





*Bandstie 12.*

*3283 Traus.*

*VIII. a. 32.*

*19.*

*41. 1. 118.*











MOWY  
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-  
deracyą w Warszawie agitującego się  
*In Publicum.*

Roku 1776.  
WYDANE.



BIBLIOTHECA  
VNIV. MAGELL.  
CRACOVENSIS.

8982



M O W A  
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA  
M A R K O W S K I E G O  
STOLNIKA MIELNICKIEGO  
POSŁA PODLASKIEGO

na Projekt *o Powinności y Władzy Rady  
Nieustającej*, dnia 23. Września 1776.  
Roku na Seſsyi

M I A N A.

KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY.  
PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY STANY.



Toraż to ieſt Rzeczpoſpolita, w Rządzie ſwoim nad naſzą nieſzczęśliwoſcią? Radbym ſię dziś wſyſtkich Mędrcom ſwiata zapytał? odmiany Praw nieuſtanne, a nigdy obſerwowane, gwałtowne wſyſtkich podpor poruſzenia, y niekontentowanie ſię z dawney formy Rządu, przyprowadziły z mylnego polepszenia, do pewnego y widzialnego upadku.

Niech kto chce wini, okoliczności, przypadki, ia na te martwe poſągi złorzeczeń nierzucam; poydę do grobu z tym przekonaniem: my ſami Oyczyznę gubić zaczęli, my y dokonczemy.

Gdyby ſię godziło twoich pytać Sądow Boże! badałbym ſię naypierwey, co to znaczy? że wſyſtkim Narodom, coraz większe ſwiatło daieſz; my ciemnieiem. W moc, w potęgę ich uzbraiaſz; my ſłabieiem. Im luſtru, ſławy dodaieſz, my ni-  
kczemniemy, y już prawie hańba Polaka, imię ſwoie przed obcemi utaić radzi. Daieſz nam niezrozumiane umyſły; tam ſię ſprzeciwiamy, gdzie iednoczyć ſię nam należy, tam ſię iednoczymy, y milczemy, gdzie ſię ſprzeciwiać trzeba; zgoła  
tak



tak się mieszamy, jakby wszystkie Elementa twoje, na nas w gniew przybrane, zmyśli y serca nasze zarażać umowiły się.

Kto to pogodzi? że w naydelikatniejszych wagi inter-  
essach, negocjowania y traktowania z zagranicznymi Poten-  
cyami (co tylko się zupełnym Stanom godziło) Radni Pano-  
wie, a Sudy Rzeczypospolitey, od Pani swoiey, moc tę nay-  
okazalszą odbierają? a gdyby też postępkami jakim przeci-  
wnym, o ostatek zguby ją przywiedli; piszący Projekt kary  
postanowić niezdolni, czyli też nie chciał?

O osobliwsza Magistrato! Polskę całą karać, ba co  
mówię, gubić możesz; a sama ni zgubioną, ni karaną być  
nie możesz!

Kto to pogodzi? aby w wolney Rzeczypospolitey, od  
Krolestw Monarchicznych, Arystokratycznych, Demokratycznych,  
rożnicą nie tylko wolności, ale wcale innym złożeniem Repu-  
blikanckiego stanu rządzącej się, ktorey treść szczegulniey na  
podzielną władzę ztąd załadzona, aby iedynowładztwo nigdy go-  
ry nie wzięło; znosić formę Rządu Państwa, nie było iednym,  
co znosić wolność, y wolną Rzeczypospolitą w samowładne Kro-  
lestwo zamieniać?

Kto to pogodzi? aby Ministeria Marszałkow, Hetma-  
now, przez posiadających bez żadnego publicznego zaskarżenia  
sprawowane uznać? że na części podzielone są straszne, są  
złe, są nieużyteczne, a w iedne ciało Rady wlane, ni straszne,  
ni złe, ni nieużyteczne?

Kto to pogodzi? aby wyniesieni sławą, naywłaściwszey zda-  
tności Ministrowie, zabezpieczeni Przywilejami y Praw ciągiem od  
Zygmunta I. zaczynając, aż do ostatniego Seymu, bez przyczyn-  
nie razem dziś utracali swoją istność, a Ojczyzna podpory?

Wielcy Mężowie! szukajcie swych oskarżycielow, aby  
y was y nas uwiadomić chcieli, w czymście tey Sejmującej  
Rzeczypospolitey zawinili? w czym przysięgę, w czym Prawa  
urzędowe złamaliście? Bo bez winy dekretować, nayciemniej-  
sze Narody nie zwykły. Zastanawiam się; Ale głosu skargi  
nie słyszę. Ja więc to przemówić muszę, co widzę, iż każdy  
z was (o których rzecz idzie) miłość serca dla swey Matki  
Ojczyzny dowodami stwierdzał, a żaden iey wnętrzości nie  
szarpał. Jeżeli kto powie: że Osoby niewinne, tylko Rangi  
straszne. Radbym y w tym mieć probacę z doświadczeń wzię-  
te, kiedy y przez których winę Hetmanow, Polska ciosy wzię-  
ła? na to zaś żadney obojętności niemasz, iak wielu Hetma-  
now dawniey doczesnych, a od Tarnowskiego poczynając, wie-  
czytych liczy sławnych kraiu Obrońcow, a wolności y Praw  
czułych zawsze stróżow. Hetmani do sławy Narodu pośredni-  
czyli, Hetmani *inter Majestatem & Libertatem* pośredniczyli.  
Wiek starożytny nad dziadow naszych, tchnący duchem mężne-  
go Rycerstwa, w Syny swoje wrażał umysł, że kochać swoich  
Wodzow, jest to iedno, co kochać Ojczyznę, a my dziś w  
wieku zniewieściałym, imię Hetmanow, imię wielkich Fel-  
marszał-



marszałkow, obrońcow wszelkicy przemocy, zamieniamy w  
mniey ważące niż Generałow.

Wielki w mey duszy Ministrze Mci Xiążę Marszaku  
Wielki Koronny! głos Twój, z każdego punktu tego Proie-  
ktu, iad szkodliwości wyciągający, y nas objaśniający, pra-  
wdziwe wielkości Twoiey wyobrażenie uczynił. *Huc & illuc  
accedat, ut perfecta virtus sit, aequalitas, ac tenor vitæ, per  
omnia constans sibi. Sen.* Tak więc powtarzać explikacyą jest  
rzecz nie potrzebna, iak trudna porównanych widzieć z przy-  
miotami twemi. Bylebyśmy tylko chcieli konwinkować się ra-  
cyami nie uprzedzeniem, każdy ten Proiek wzgardzi.

Na fundamencie zaś Instrukcyi, od wielu Woiewodztw  
nam danej, śmiem wam Ministrom Łaski y Bufaw mówić, nie-  
zażalajcie serc swoich na Oycyznę, bo ta przez swe Ziemie  
y Powiaty, władze wasze zabezpieczać, a Radę Nieustającą  
znosić kazała. Lecz taki to czas przyszedł! że Rada nietylko  
nie upada, ale gorowaniem nad własną Panią podnosi się. Ta  
Prawa, przez tłumaczenie; traktowanie z Potencjami przez  
handel; Ministeria Marszałkow przez pomieszczenie z Depar-  
tamentem Policji; Hetmanow y Kommissyow Woyskowych, przez  
zupełne znieśienie; Skarbowych Kommissyow, przez examino-  
wanie Projektow, a w ogulności wszystkich Obywatelow, przez  
skarg ich y Memoryałow roztrząśnienie, w moc swoją podbić  
usiłuje. Jednych iasnym, drugich kształtnym, w Proieckie  
wyrazem; zarówno wszystkich zasidla.

Gdyby te mocy wszelkie, ktorych żąda, spłynęły do  
Rady Nieustającej, choćby naywiększe przestępstwa czyniła wy-  
lewy, kto tamę zabić ośmieli się? Pozywać na Sądy Seymowe  
Konfylliarzow? trzeba pierwey zezwolenia Rady, czy ta Spra-  
wa ma być sądzona? a nikt na zabicie siebie oręża nie daie.  
Skargę nieść przed Stany? dwuletniey w uciskach trzeba cier-  
pliwości; a y tam odcięz przygotowana, dozwalając głosu  
Konfylliarzom w Izbie Seymowej; przez co iak czwarty Stan  
będzie się formować. A gdy zwierzchności Prawa nie ma pe-  
wney nad sobą, a moc ma tłumaczenia Prawa, każe się więc  
znać Rada Nieustająca starszą nad Prawo.

Nayiasniejszy PANIE, wszakże Twoia naydosłowniejsza  
Głowa, wprzod się skłoniła pod obowiązki Prawa, niż pod Ko-  
ronę; a iakże Rada Nieustająca, z Poddanych Twych złożo-  
na, starszować nad Prawo może? Powie mi kto: że Konfyllia-  
rzow Rady Narod obierać będzie. Ach! przypadki y z Naro-  
dowego obrania bywają rozliczne. Dość wspomnieć obranie  
Delegacyi 1775. Roku. Nayiasniejszy PANIE; gdy my Twoi  
Poddani, a Synowie tey Oycyzny, w ktorey nam ieszcze za-  
radzać wolno, rownie iak od iarżma niewoli, od tak absołu-  
tney Rady wypraszamy się, obojętnym nie patrz okiem, y  
wzrusz Oycowską litość. Wszak Krolow naywiększa na tym  
zasadza się sława y szczęśliwość, Narod swoy ukontentowanym  
czynić. Ten mowię Narod, od dawnych swych Krolow, swo-  
bod y wolności obżerne Prawa, że nawykł odbierać, nie jest  
więc



więc łatwy, ani późniejszym oddawać, ani Radzie Nieustającej zlewać.

Przecucia nas straszą, że Rzeczpospolitą zły koniec czeka; a ludu rozpacz, lub nayıżyteczniejszych Praw postradanie. *Si mihi bonâ Republicâ uti non licuerit carebo mala.*

Co do propozycji *ad Turnum* podanej, czy ma być *turnus*? czy głosy proszącym pozwolone? krótko odpowiadam: *Turnus ad Turnum*, czy ma być dany; tego w żadnym Prawie nie czytam; ale głos proszącemu, że powinien być dany, uczą nas nietylko dawne Prawa o wolnym głosie, ale y za Panowania WASZEY KROLEWSKIEY MCI, 1768. y 1775. Roku zaś, z których mianowicie późniejsze między Kardynałnemi Prawami umieszczone, warując Głos wolny. A zatem, nie Jaśnie Wielmożnemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, nie mnie; cośmy Głosow uprosić niemogli, stała się krzywda, ale Prawom; proszę zatem Jaśnie Wielmożnego Marszałka koła naszego Rycerskiego, aby o obserwie Praw więcej pamiętał.













# REGISTR

Konstytucyi y Mowów w tej  
Książce Inayduiganych  
Roku 1776.  
WYDANYCH

	Folio
o Akt Konfederacyi Generalney oboyya Narodów . . . . .	x
Mowa W. Mohronoskiego y W. honory Marszał ka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana . . . . .	2
Mowa W. Ogirishiego y W. Litt. Marszałka Konfederacyi W. Litt. . . . .	3
Nota do Departamentu Interesów Cudzo- ziemskich, do W. Graffa de Stachelberg. P. sta Rosyjskiego . . . . .	4
Respons na Tej. Note . . . . .	5
Mowa W. Rzewuskiego Hetmana Pol. kor. . . . .	6
W Lipskiego Karsztel Seizyy . . . . .	7
Mowa Króla Imgi . . . . .	8



# REGISTER.

	Folio
Wierze na pochwałę M <sup>o</sup> Mokronoskiego . . . . .	9.
Mowa W <sup>o</sup> Kraszewskiego S. W. K <sup>o</sup> rony . . . . .	10.
W Ogińskiego Marszałk <sup>o</sup> W. Altt <sup>o</sup> . . . . .	11.
Douffala Łowczego N. Altt <sup>o</sup> . . . . .	12.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Rosyjskim . . . . .	13.
Mowa W <sup>o</sup> Olizara Stelm <sup>o</sup> K <sup>o</sup> rony . . . . .	14.
Kosiathowski . . . . .	15.
Gurowski Marszałk <sup>o</sup> N. Altt <sup>o</sup> . . . . .	16.
Deputacya do examinowania Rady Nieustawczej . . . . .	17.
Edanie W. Xęcia Lubomirskiego Marszałk <sup>o</sup> W <sup>o</sup> K <sup>o</sup> rony . . . . .	18.
Mowa W <sup>o</sup> Rzewuskiego Hetmana P. K <sup>o</sup> rony . . . . .	19.
Edanie W. L. Branińskiego Hetmana W <sup>o</sup> K <sup>o</sup> rony . . . . .	20.
Głos W <sup>o</sup> Nowowiejskiego Łowcy Wyszog <sup>o</sup> . . . . .	21.

wygraw.



# REGISTR

Ordynacya Sadów Szymowych . . .	22
Mowa M. Gurovskiego Kancel. Przem. . . . .	23.
..... X. Młodziejewskiego Biskupa. Przem. . .	24.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Wiedem . . . . .	25.
Mowa M. Olizara S. M. . . . .	26.
Moc Ratyfikacyi konwencyi Granicznej z Dworem Berlińskim . . . . .	27.
Powinności i Władza Departamentów w Radzie Niewstaigcey . . . . .	28.
Zdanie M. Lubomirskiego Marszałka M. . . . .	29.
Wotum Tegoz . . . . .	30.
Mowa M. Kosiakowskiego . . . . .	31.
Act konwencyi między N. królem Ang. i Rzplta. a między królem Ang. Pruskim dla ulożenia granic . . . . .	32.



# REGISTR.

Obiawienie Ustawienia Rady. Nic ustajęcy . . . . .	Folia 33
Zdanie M <sup>ro</sup> Cegińskiego Hetmana W. M. A. B. . . . .	34
. . . . . Branickiego Hetmana W. K. W. . . . .	35
Mowa P <sup>ro</sup> Markowskiego Stolina Mielę . . . . .	36
. . . . . W. Rzewuskiego Hetmana Polny . . . . .	37
Zdanie M <sup>ro</sup> Chreptowicza Polny . . . . .	38
Mowa Króla . . . . .	39
Deklaracya o komisaryach y Remisach z przeszłego seymu wypadłych . . . . .	40
Mowa M <sup>ro</sup> Wiszowatego . . . . .	41
. . . . . Bouffata . . . . .	42
Zdanie J. Lubomirskiego Marszałk <sup>o</sup> W. K. W. . . . .	43
Projekt względem ocelenia brygad obywatelów Kierys . . . . .	44
Emiencyznie Expenzy Cywilney przez Tęgi podane . . . . .	45
Mowa P <sup>ro</sup> Gurovskiego k <sup>o</sup> Przem . . . . .	46
. . . . . Malachowskiego W. K. W. . . . .	47

J. K.



# RECEPTR.

Głos J. A. Sanguszkha Wdy Wotyny - - - - -	48.
- - - W Markowskiego - - - - -	49.
- - - Korzeniewskiego - - - - -	50.
- - - Bukara - - - - -	51.
- - - - -	49.
- - - Bierzynskiego Karła Zytomir - - - - -	52.
- - - Zielinskiego - - - - -	53.
- - - Tierałowskiego - - - - -	54.
- - - Rzewuskiego H. B. K. 10 0607 - - - - -	55.
- - - Jęgorz - - - 12 0602 - - - - -	56.
- - - Bierzynskiego - - - - -	57.
Dochody Skarbu Koronnego - - - - -	58.
Wydatki Koronne - - - - -	59.
Mowa W Markowskiego - - - - -	60.
Ubezpieczenie Summ Ziemskich i Pożezuickich. - - - - -	61.
Obciążenie Legii cumptuarie - - - - -	62.
Universal der Kron - Schatz - Commission in Auschung des Schrupf und Rauch Taback Kommission R - plter Skarbu Koronnego - Włocław	63.
	64.















Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

--	--

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022117

2-166.



